



Biblioteka Kórnicka
nabyta od X. J. Polkiewskiego.
r. 1873.

Acta

Konfederacyi Tangawickej

i Duziej sorbion Poloni.

Dok 120 —

Bil
nabyta

Sta

V

Urze
nafz
zoft
moś
zy,
ney
niey
dyn
wili
Rze
trze
spol
dam
ufta
Kon
raż
neg

na
fztu
zaw
nie
kov
Dzi
wła
wki

zac
Dz
iefz
Rz

be
któ
be
blą

na
wa
i n
Na
od

Stanisław Szczyński Potocki Generał Artelleryi
Koronney Generalney Konfederacyi Koronney Mar-
szalek.

Wszem w obec i każdemu z osobna komu o tym wiedzieć na-
leży, a osobliwie JO. JW. W. Senatorom Dignitarzom i
Urzędnikom oraz całemu Rycerstwu Polkiemu tymto Współ Braciom
naszym wolney niegdyś Rzeczypospolitey Obywatelom w Domach po-
zostałym, a pod przemocą Spisku Warszawskiego ięzącym do wiado-
mości się podaie. Iż Naród sprzykrzywszy sobie dźwigać daley te wię-
zy, któremi Herzty Spisku Warszawskiego przeciwko Wolności odwiecz-
ney Narodowej i na zgubę Rzeczypospolitey czyniący, coraz sil-
niey a zawsze zdradziecko i podstępnie Go obarczają, wziół się do ie-
dnych środków od Przodków naszych co nam Rzeczpospolitą zosta-
wili używanych ku obronie całości Państw Wolności i Independencyi
Rzeczypospolitey, ku skruszeniu nowej Monarchii prawem niewoli
trzeciego Maia Roku 1791 ustanowionej, ku przywróceniu Rzeczypo-
spolitey wolney i Rządney, ku zachowaniu stałego i trwałego Pokoju z Sąsia-
dami naszymi, ku przywróceniu Przywilejów Stanu Rycerskiego które
ustawą nowej Monarchii zniszczyć i zgładzić przedsięwzięto, i węzłem
Konfederacyi wolnych się ziednoczył i sprzymierzył, a to Aktem niżej wy-
rażonym pod dniem Czternastym Maia Roku bieżącego Tyśiąc Siedemset-
nego Dziewiędziesiątego drugiego pod Targowicą w tych słowach.

Nigdy ieszcze sztuka zwodzenia w tym u nas nie była widzia-
na stopniu, w których się okazała w tych czasach ostatnich. Ta
sztuka cnotliwemu co zwykle poderzliwym bydz nie umie fatalna bywa
zawsze, tego Szlachetny Narod Polski doświadczył sztuką i zwiedze-
niem Wolność mu wydarto, lecz chciwość nie nasycona Panowania,
kowiąc Narod wolny w swe więzy, i czyniąc go swoją własnością i
Dziedzictwem, niebacznie przedsiębiorąc więcej nad siły nie zdolalaby
własną dźwigać się i trwać mocą, z podbitym sobie Narodem zginelaby
wkrótce, a w tych ruinach Imie Polaka zagrzebane by zostało.

Doyrzawszy niebezpieczeństwa w które Polska miotaną została,
zadrzyć musi czule Obywatela Serce, a tym bardziey z pokorą uznać
Dzielo opatrności, losami Narodów władającej; że nie tylko trwać
ieszcze Polszcze dozwała, ale na przyszłość nawet zabezpieczać
Rzeczypospolitą zdaie się.

Nizeli iednak wnidziemy na drogę którą do podźwignienia i za-
bezpieczenia Rzeczypospolitey dążyć będziemy, na tę mowę drogę,
którą nam Opatrzność okazuie, a którą roztropność prowadzić nas
będzie, rzućmy troche oczy na te manowce, któremi nas zwodzenie
błąkało aby nas ufidić lub zgubić.

Gdy w końcu Roku 1787. na wschodzie Europy w Sąsiedztwie
naszym pożar wojny się zaczynał, czuli prawi Polacy, iakie postępo-
wanie Rzeczypospolitey przywoite było, Prawda iasnie się okazywała
i miłą Narodowi była, Wolność i całość Rzeczypospolitey była hasłem
Narodu, na te hasło każdy służyć Oyczyźnie, każdy część własności
oddać był gotow zapewnić Wolność, ubezpieczyć Państwa Rzeczypo-
spo-

A



36424

spolitey iedynym było Narodu żądaniem. Czuł Narod że te cnotliwe zamysły nikomu przeciwne byż nie mogły, bo Narod co spokojności i szczęśliwości pragnie (całość iednak swoią mężnie bronić gotów) miłym byż i szacowanym od drugich musi. Wszystko się składało do ugruntowania wolności, trwałości i szczęśliwości Rzeczypospolitey, gdyby w ten czas podług żądania Narodu rzeczy kraiowe do skutku przyzły, Prawa by tylko same w Rzeczypospolitey panowały, a moc Praw rozdzielona pomiędzy Magistratury równą wagą utrzymywała by siłę kraiową z Wolnością Narodu. Nikt z rządowych Osób ani Narodu podbić, ani nasiona niezgody do Sąsiadów miotać by nie zdołał. Zadrzała w ten czas ambicya szerokiey władzy i Panowania cheiwa wśród klęsk publicznych zyskować umieiąca, a w projekta zawfze płodna, chytrością fałszem i intrygą zbroyna, cnotliwych Republikantów własną ich cnotą a Rzeczpospolitę własną Jey siłą podbić przedsięwzięła.

Zebrał się Narod na Seymiki, Seym ordynaryiny poprzedzające, nigdy Narod Szlachetniey, nigdy poważniey i roztropniey się nie okazał. Posłowie zgodnie obrani, rozkazy odebrali Narodu, prawie wszyscy iednakowe, aby wolność Narodu i Państw Rzeczypospolitey zabezpieczyć w różnych mniey albo więcey obfzernych wyrazach; ta była treść wszystkich Instrukcyi. Stan Rycerski co Tworcą był Rzeczypospolitey, co był od wieków stanem składającym iey istotność, krwi swoiey na iey obronę nigdy nie oszczędzał, lecz majątek szlachecki dotąd podatkiem żadnym obciążonym nie był, na tych Seymikach, zgodnie wszędzie prawie Polkie Rycerstwo dzieśiątą częścią swego majątku Skarb Rzeczypospolitey powiększyć szlachetnie przedsięwzięło.

Od zgodnego Narodu wybrani Posłowie, ziechali się na czas Seymu do Warszawy, gdyby ten Duch prawdziwie Republikancki, prawdziwie Patryotyczny, co ich obierał, trwał w wybranych, iak był w wybierających na Seymie ordynaryinym bez żadney Konfederacyi, dogodziło by się woli Narodu, Skarb i woysko powiększone, wolność i całość Państw Rzeczypospolitey zabezpieczone, spokojność zewnętrzna i wewnętrzna doskonale opatrzoneby zostały.

Lecz nie tego Ci co Narod chcieli zwodzić żądali, trzeba było odwrócić attencye Narodu od prawdziwych Widoków, trzeba było cnotliwym Obywatelóm, którzy ostrzegać mogli wydrzeć ufność Współziomkow, trzeba było wmówić w Narod chęć odmiany, użyć Rąk zwiedzionych do wywrócenia wszystkiego, aby na tych ruinach znała gmach niewoli i twierdzą niezamierzonym swym wystawić projektom. W krotkim iednak czasie zbłąkać Narod, moc kraiową opanować i Rzeczpospolitę wywrócić, było niepodobna, trzeba było zyskać czas a na sposobach tym, co wszystkich i iakichkolwiek użyć nie wzdrygaia się, zbywać nie mogło.

Dobro Rzeczypospolitey, Jey wolność i bezpieczeństwo mając nie ustannie w ustach choć nie w sercu, przypuszczeni zostali do steru robot.

Związek Konfederacyi Seymowey chociaż bez woli Narodu w Warszawie uknowany przedłużając czas dał Im sposobność do wszystkiego. Akt iednak Konfederacyi obiecywał Narodowi całość Rządu Republikantckiego, trwałość Magistratur i Urzędów, na których by się ten Rząd wspierał, niemniey i bezpieczeństwo własności, lecz zdaie się

ze te prawidła, te Warunki na to położone w tym Akcie były, aby Im wstecz czyniono, na to aby omamiwszy Narod pomyślności nadzieją dostać w swe ręce Siły kraiove, a mając iuż te w rękach połamać i wywrocić wszystkie szranki, które iednowładztwo dotąd wstrzymuiąc Rzeczpospolitę zabezpieczały.

Marzałkowie Konfederacyi w tym Akcie mieli Sobie przysięgę przepisaną, którą przed Stanami wykonali, że nic w Xieęgę Praw nie umieszczą, coby *pluralitate* udecydowano nie było, ieżeliby iednego Senatora, Ministra lub Posła, zażła Opozycya sekretne Wota decydować miały projekta, lecz iak świętość przyściąg względem Rzeczypospolitey dochowano dalża osnowa rzeczy okaże.

Nayprzod Rząd iaki był Republikantcki, winą nowości nieustannie wprowadzających a do celu swego przez osłabienie Rzeczypospolitey dążących po części popsuly, nie naprawić, lecz wywrócić przedsięwzięto; sraszono Narod abfolutnością Magistratury z trzydziestu kilku Osob złożoney choć mogli uiąć władzy, przyczynić Osob, przepisać obowiazki, iednym slowem iak chcieć dać dzielność Magistraturze, iakie chcieć bezpieczeństwo warować Rzeczypospolitey, woleli iednak niszczyć i znosić, aby samowładztwu drogę otworzyć.

Tym czasem stało się zadofyć Woli Narodu w powiększeniu Skarbu, i Woyska, Narod ie dla siebie i na utrzymanie Rzeczypospolitey stanowiąc rozumiał, lecz występna zęcność na podbicie Rzeczypospolitey użyć ie potrafił.

Wmawiano w Narod że mu Samowładność zaprzeczona iedynie na to, aby iey użył przeciwko sobie, na dowod niby Samowładności Rzeczypospolitey wszystko wywracano. Opisy Rządu nowego ze wszystkich stron rozpoczynając, doświadczano Narod czy się Sam w siłta nastawione nie wplata, ieżeli się Sam Wolności nie pozbawi, lecz widząc że smakuiąc ieszcze w Przywileiach swoich i wolności Stan Rycerski, Sam Jey z rąk wypulzczać nie chce, wszystko rozpoczawszy, nie nie kończono.

Opis Kommissyi Woyskowej na początku Seymu zaczętey kończonym nie był, bo Władzę Woyskową, która w Stanie Republikantckim Rzeczypospolitey należna, Rzeczypospolitey zostawić nie chciano.

W Przepisie Praw Kardynałnych, których iakoby nie miał Narod, na nowo kować zaczęto; ponieważ rzeczono że Polska Rzeczpospolitą Szlachecką Królów sobie obierającą iaką od wieków była zostac miała, przerwano natychmiast ciąg tych Ustaw, i chociaż na naleganie usilne Posłow kończyć nie chciano. Częściami tylko gdzie się udać mogło podkopywano gmach Rzeczypospolitey, gotowano rzeczy, aby Go raptem wywrocić.

Tym czasem aby Narod niebezpieczeństwa wewnętrznego nie-doyrzał fałszywie sianami Wieściami zagranicznymi uwodzić przedsięwzięto, niebezpieczeństwa bliskie wystawiano, Woynę niby z Sąsiadami gotowano, zyski niewiedzieć iakie obiecuiąc, i znowu podziałem Polski sraszając Obywateli wpaiać usiłowano, że dla uchronienia się zguby Imienia Polskiego nie może bydź innego sposobu, tylko poddać się więzom Kraicowym i wyrzec się Wolności.

Czas dwuletni Seymu iuż się kończył, przeto, podług Prawa drugi następował, bano się aby Narod przez ciągłą Dyktaturę bardziey Prawoborców iak Prawodawców znużony nie wybrał Reprezentantów do nowego składu, wypadłby może w ten czas Ster z Rąk kierujących

do zguby. Przeto Reprezentanci Narodu, Plenipotenci Jego tyle mocy tylko ile Narod pozwoli mający, rozkazywać iako Zwycięzcy podbitemu ludowi wazyli się, moc sobie powierzoną do czału podług woli swoiey bezprawnie przedłużyli, a nie śmiejąc ieszcze zakazać obrania nowych Posłów z Sobą im zafiadać rozkazali.

Czuł iednak Narod dobrze iak Reprezentanci nad moc sobie daną czyniący, mogą bydz niebezpieczni dla tych, których reprezentują, lecz spokojności miłość przewyższyła inne względy: ciężko było odwoływać tych co się przy przywłaszczoney mocy utrzymać chcieli, ciężko było zrzucac tych, którzy iuz sily kraiove w ręce dostawizy, uftawnie Obywatelom okazywali wodząc ie od iedney ku drugiej Granicy.

Obrały tedy Woiewodztwa drugi skład Posłów i tym Seym podwoyny nowym i nigdy niepraktykowanym w Rzeczypospolitey sposobem się utworzył, a na zapytanie o dezygnacye za życia teraz panującego Króla Narod Wolę swoią dziewięcią częściami Instrukcyi przeciwko dziefiątey, że chce mieć wolną Królów Elekcyą wyraźnie oświadczył i sfosownie Reprezentantom swoim czynić zalecił. Lecz Nieprzyiaciele Rzeczypospolitey, Nieprzyiaciele wolności, na to tylko woli Narodu doświadczać, aby Jey się łatwiey oprzec, aby poznawszy iaka bydz może sifa wiernych Rzeczypospolitey, użyć na nich zwiedzionych zapalczywość, aby Je zniszczyć i utłumić.

Stan Rycerski czuł i znał Wolność, przeto Go osłabić trzeba było; ten zamiar był uskuteczny wyłączeniem Szlachty nie Possessionatów od Przywileiów Szlachectwa, a możnieyszych w maiątki choć rownych w przywileie arystokratami nazwano, nienawiść przeciwko nim wzbudzano, aby Stanowi Szlacheckiemu odiawizy i liczbę i sposobność obstawania przy wolności, łatwiey Go ucisnąć i zniszczyć.

Nie można było Stanu Rycerskiego choć osłabionego użyć do zguby Rzeczypospolitey, boby Sam Siebie gubił, więc postanowiono użyć, spokojne i wierne Rzeczypospolitey Miasta i Ich Pospolstwa do włożenia znienacka kaydan na Narod cały, ambicyi pełni i w nowym rzeczy składzie choćby przy zgubie Polski znaczyć usiluiący, siefi na wszystkie strony Projekta Demokrackie. Przykład nieszczęśny Paryża wystawiany był na wzor miastom naszym, Kłopy na wzor Paryzkich modne lecz niebezpieczne dla spokojności Narodów rozfiawali zdania.

Co dzień złe się sferzyło. Dobrzy Obywatele, Cnotliwi Posłowie zapobiedz usilowali kłęsce, którą Rzeczpospolita straszoną była w famey Izbie Seymowey, a chcąc z tych, których na Wolność Szlachecką zbroiono zrobić Współbroniących Rzeczpospolitą do uczestnictwa Wolności Stanu Rycerskiego przypuścić Mieszczan przedsięwzięli. Prawo dla Mieszczan podchlebne stanelo, gdyby czas był dany rozważyć, gdyby dozwolono czasu rozpatrzeć się Mieszczanom, poznaliby wiele Stanowi Rycerskiemu winni zostali, i iak Ich Interes iednym łączący ogniwem z tym Stanem.

Lecz knowany od dawna przez kilka osob zbrodnicy na Rzeczpospolitą spisek, co przez czas długi drogę sobie siał do uskutecznienia swych замыsłów, dościgać iuz zdawał się, późniey czas by prawdę odkrył, zwiedzenie skutkowaćby nie mogło, a na nim się cała dzielność spisku gruntowała.

Trzeba było iuz dokonać Dzieła, więc co tylko zwiedzenie ma sposobów, co tylko Intryga ma sprężyn, wszystkie użyte były, a
oma-

omamienie do tego punktu skutkowało, tak zręczna była Intryga, że iedni pifali się niewiedząc na co, drudzy się Zbroili nie wiedząc na kogo, każdy się Zbawcą Oyczyzny rozumiał.

Rozpoczął się Seym z Limity, podczas której wierni Rzeczypospolitey Posłowie po Prowincyach się roziechali, nie mając powrocić aż na drugi po rozpoczęciu Seymu tydzień, bo pierwszy podług ustawy Seymu do Ekonomicznych czynności miał być użyty, przeto w tym przeciągu czasu Wolność Rzeczypospolitey zdawała się niebyć w niebezpieczeństwie. Zostali się w Warszawie Ci, co Intrydę posłuszni, lub Ci, co do spisku zaciągnięni zostali. Była w prawdzie mała garstka takich, co Cnotę i Wierność Rzeczypospolitey, mając za prawo swych czynów, i największej nawałności opierać się przedsięwzięli, lecz Ci za ledwo ofiarą zbrodni nie zostali.

Dzień wybuchnienia Spisku byłznaczony piąty Maia, lecz Sprzyśiężeni widząc że Przyiaciele Rzeczypospolitey zebrać się i zwiększyć swe liczbę mogą, że rozrządek moc omamienia osłabić potrafi, nagle wykonanie dzieła przyspieszyli, i dzień Trzeci Maia został Epoką zbrodni przeciwko Rzeczypospolitey wykonanej.

Regimenta pod Bronią stanęły, Armaty z zbroiowni bez wiedzy Kommissyi wyteczone zostały; Gminy Pospolstwa Zamek i okolice zamkowe napełniły. Wystawiano iednym, że Król na Mieyskie przysięgać będzie, drugich zachęcano do obrony Przyiacioł Miast, zmyślając że ich Przyiaciele Stanu Rycerskiego zabijać mają. Innych chęć zysku prowadziła, bo na ich sprowadzenie celem zgubienia Rzeczypospolitey Szlacheckiej, też same ręce pieniądze dawały, którym ten Stan cnotliwym tylko sercom znaną ufnością Ster czynności Rzeczypospolitey powierzył. Izba Poważna Prawodawcza tłumem sprowadzonym napełniona, Mieszkanie Królów Naszych co niegdys Rzeczypospolitey było i Głową i Twierdzą, Tłuszczą zwiedzioną obleżone. Tron Officierami i Gwardyą tudzież Ułanami Nadwornemi Królewskimi otoczony widzieć było, w takiej postaci rzeczy były przy zaczęciu Sessyi Seymowej.

Zaczęła się od czytania baiecznych i umyślnie przygotowanych doniesień niektórych naszych przy zagranicznych Dworach Ministrów, z tych baiecznych iednak i mniey rozrządnych pism Loika nic wnosić strasznego by dla kraiu nie mogła, lecz spisek co wszystko do celu swego kierując zgubą ostatnią Narod straszyć przedsięwziął, i do gwałtownych lekarstw konserwacyi Imienia Polskiego zachęcać usiłował. Prozno zacny a z Cnoty Obywatelskiej i Patryotyzmu znany Posel o spisku na Rzeczpospolitą donosił; zuchwały występki gurę biorąc prawdę tłumić, i Cnotę znieważać ważył się.

Prozno liczba znaczna Senatorów i Posłów do Praw Narodów, do Paktów Narodu z Królem, do przyściąg Marszałków się odwoływała, prozno o deliberacyą o Turnum domagała się, Głos przy Prawach obywatelskich był tłumiony, Osoby Ich gwałtownych Paryzkich przykładem, straszone były.

Projekt Rzeczpospolitą niszczący Monarchią stanowiący choć niesłyszany prawie, choć nie zrozumiany bez deliberacyi, której się dopracowano, bez doświadczenia większości zdań przez turnum, bezprawnie i gwałtownie bardziej przez tłuszczę zwiedzioną i na to spro-

na
wadzoną, niż przez Reprezentantow Narodu, których liczba była wcale szczupłą, okrzykniętym został.

Króla do przyśięgi przywieść wazono się, która kruszyła świętość Paktów Narodowi poprzyśiężonych, Paktów co dają Królowi Prawo do Tronu wolney Rzeczypospolitey. Po takim gwałtowności dopelnieniu ruszono się do Kościoła, w którym te usta, które dawniey na Wierność Rzeczypospolitey wykonały przyśięgę, na zgubę Rzeczypospolitey sprzyśięgać się wazyły.

W ten czas działa co na przymuszenie do niewoli wytoczone z Zbroiowni były, zwycięstwo znienacka na Rzeczpospolitę przez spisek otrzymane ogłaszały.

Aby cios Rzeczypospolitey zadany był filnieyszy, aby wszystko z gruntu wywroczone było cokolwiek mogło ieszcze w iednym momencie wzrosnąć wstrzymać Monarchię, Deklaracya 3. Maia przyłączona była, w której despotycznie rzeczono: *Wszystkie Prawa dawne i teraznieysze przeciwne ninieyszey Konstytucyi lub któremukolwiek Jey Artykułowi znosiemy.*

Na obronę gwałtu i zabezpieczenie Onego Magistraturom i Woysku przyśięgę nakazano, a kto wierny Rzeczypospolitey na zgubę Jey przyśięgać nie chciał, ten Urzędów i Rang iak występny był pozabawiony.

Włożone więzy aby bez sarkania noszono przykazano, a ktoby czując się ieszcze bydź wolnym, niechciał się poddać rzuconey znienacka i gwałtownie niewoli, takiego za delacyą Sądom Seymowym sądzić, i Woyskiem ścigać nakazano. Łatwo było groźne wykonać zapowiedzenie, łatwo było z gruntu wykorzenieć Ducha wolności iuż przynękanego. Sześdziesiąt tysięcy Woyska co Rzeczpospolita na zapewnienie wolności na zabezpieczenie Siebie wystawiła, stało się narzędziem woli absolutney.

Uległ zalekniony Narod przed Gwałtem, a zwodzenie tym czasem głaskało podbitych aby do więzów przywykli. Lecz Duch Republikantki, Duch co ożywiał Przodków naszych życie ieszcze w sercach Narodu, śmiała zbrodnia zadziwić Go nie mogła, na czas mógł się poddać zwiedzeniu, lecz Wolności, lecz Praw swoich i Rzeczypospolitey wyrzec się niechce, i prędzey zginąć niżeli ich odstąpić przedsięwziął.

My tedy Senatorowie, Ministrowie Rzeczypospolitey, Urzędnicy Koronni, tudzież Urzędnicy, Dygnitarze, i Rycerstwo Koronne, widząc iż iuż dla nas niemalz Rzeczypospolitey, iż Seym ninieyszy, na niedziel tylko sześć zwołany, przywłaszczywszy sobie Władzę Prawodawczą na zawsze, a iuż przeszło przez lat półczwarta ciągle ją, ze wzgardą Praw uzurpując, połamał Prawa kardynalne, zniósł wszystkie Wolności Szlacheckie, a na dniu 3. Maia Roku 1791. w rewolucyą i spisek przemieniwszy się, nową formą rządu za pomocą Mieszczan Ułanów, i Żołnierzy narzuconą, Sukcesyę Tronu postanowił, Królowi od przyśięgi na Pacta Conventa wykonaney uwolnić się dozwolił, Władzę Królów rozszerzył, Rzeczpospolitę w Monarchię zamienił, Szlachtę bez Possessyi od równości i wolności odepchnął, Wolę Narodu w Instrukcyach Woiewodzkich daną za nic poczytał, Karę Nieprzyjaciółm Oyczyzny wymierzoną, na tych coby przeciw tym bezprawiom użalić się śmieli, rozciągnął, Woysko Narodowe do przyśięgi na bronienie ustanowionej niewoli przymusił, Starostwa, ów fundusz zawsze pewny

zaflenia Rzeczypospolitey na sprzedaż puścił, i Patrimonium Reipublicae na Strwonienie wystawił; Urzędników Rzeczypospolitey na za-
przyśiężenie przeciwney Wolności, Konstytucyi, wyrokiem swoim przy-
musić usiłował, niechających przyśięgać z Urzędów poobdzierał; Przy-
sięgą tą nową dawną Senatorów Przyśięgę (*Quidquid nocivi scivero aver-*
tam, Et ne id fiat me opponam) zniósł; Sejm pod Konfederacyą Seymu-
iąc, konfederować się całemu Narodowi, prócz siebie zakazał, aby te
kaydany, które Sejm włożył na nas Konfederacyą, przez drugą Kon-
federacyą zrzucić już niemożna było; w Wojnę szkodliwą przeciw
Rosyi Sąsiadki naleyplezey, naydawnieyszey, z Przyjaciół i Przymie-
rzeńców naszych, wplatać nas usiłował, i tam daley, albowiem któż
Gwałty i ciosy Sejmu ninieyszego wolności zadane zliczyć dostarczy?
a będąc bez nadziei, aby się Sejm kiedy opamiętał, bez pewności ie-
żeli dłuższa cierpliwość nasza na hardość Sejm wśadziwszy, ostatniego
na Oyczynę ciosu nie będzie przyczyną, nieprzywykli do kaydan któ-
re Konstytucya trzeciego Maia na nas włożyła, a równie niewolą kła-
dąc ze śmiercią, protestuemy się iak nayuroczyściey przeciwko Konsty-
tucyi trzeciego Maia, ustanowionej Sukcesyi Tronu, przeciwko ode-
braniu Głosu wolnego na Seymikach Szlachcicowi bez Possesyi będące-
mu, przeciwko wszelkim gwałtom, które rewolucyi trzeciego Maia to-
warzyły; przeciwko wszelkim nakazanym i wymuszonym na utrzy-
manie Konstytucyi trzeciego Maia przyśięgom, iako przyśięgom zgubę
Rzeczypospolitey zaręczaiącym, a wolnego człeka niegodnym, przeciwko
uzurpowaniu Władzy prawodawczey, którą Sejm ninieyszey Sobie przywła-
szczył; nakoniec przeciw wszystkim Prawom, i ustawom na tym Seymie wy-
padłym, któreby wolność Rzeczypospolitey obalały; a idąc do tych śród-
ków, które nam Przodkowie nasi do dźwignienia Oyczyny i Swobod
naszych zostawili, za zleceniem pozostałych w domach po Woiewodz-
twach Braci naszych, Konfederujemy się i wiążemy się węzłem nieroz-
zerwanym Konfederacyi wolnych, przy Wierze Świętey Katolickiey
Rzymskiey, przy wolności i równości dla wszystkiey Szlachty, a nie
dla osiadley tylko, przy całości granic Państw Rzeczypospolitey i Iey
attynencyi; przy Rządzie Republikantskim iak naywolnieyszym, przy
utrzymaniu w całości Praw Uniowych Wielkiego Xięstwa Litewskiego
do Korony; przy całości Praw Szlacheckich; przy zachowaniu potęgi
Narodowey, przy zachowaniu imienia Towarzystwa i prerogatyw Kawa-
leryi narodowey przy zachowaniu w Urzędach i Rangach tych, których
Sejm ninieyszey za obstawanie i protektowanie się na przeciw Sukcesyi
Tronu i Monarchii nowo ustanowionej z Urzędów i Rang wojskowych
poobdzierał, przy bezpieczeństwie życia, honoru, Dobr, Majątków, i
przywileiów Osobom i Urzędom służących, a przeciwko Sukcesyi Tro-
nu, przeciwko powiększeniu władzy Królów, przeciwko oderwaniu nay-
mnieyszey części Kraiu, lub Iego Attynencyi, przeciwko Konstytucyi
trzeciego Maia, w Monarchyą Rzeczypospolitę zamieniaiącey; przeciw-
ko Gwałtom, które narzuceniu Konstytucyi trzeciego Maia towarzy-
szyły. Przeciwko temu wszystkiemu cokolwiek Sejm zrobił illegalne-
go, nakoniec przeciwko wszystkim tym, którzyby Konstytucyą trzecie-
go Maia utrzymywali, i mocą popierać chcieli, i tym celem obraliśmy
Sobie za Marszałka Generalnego JW. Stanisława Szczęsnego Potockie-
go Generała Artelleryi Koronney. Za Konsyliarzów Jaśnie Wielmo-
żnych Franciszka Xawerego Branickiego Hetmana Wielkiego, Sewe-
ryna Rzewuskiego Hetmana Polnego Koronnych. Antoniego Xięcia
Swia-

Swiatopelka Czetwertyńskiego Kasztelana Przemyskiego, Jerzego Wielhorskiego Kawalera Orderów Polskich, Antoniego Złotnickiego Chorążego Czerwonogrodzkiego, Adama Moszczyńskiego Chorążego Braclawskiego, Jana Zagorskiego Podczaszego Włodzimierskiego, Jana Suchorzewskiego Wojskiego Wschowskiego, Michała Kobyleckiego Pułkownika Pułku Konnego Buławy Polney Kóronney, Jana Swiejkowskiego Woiewodzica Podolskiego, Franciszka Hulewicza Łowczego Czerniechowskiego, a za Wodzów Woysk Koronnych przy Konfederacyi pod Jey władzą będących Jaśnie Wielmożnych Xawerego Branickiego Wielkiego Koronnego, Seweryna Rzewuskiego Polnego Koronnego Hetmanów, którym ponieważ do związku Konfederacyi wolnych łączą się z nami, Władza im Ex munere sui należy; a przyśięgi niniejsze JW. Marzalkowi JW. Hetmanom iako i Kontyliarzom, niemniej i każdemu do Konfederacyi przystępującemu niżej położone oznaczamy. Po których to wykonanych przyśięgach zalecamy nayprzód JW. Branickiemu Wielkiemu Koronnemu Rzewuskiemu Polnemu Koronnemu Hetmanóm, aby woyska Rzeczypospolitey zbłąkane bez prawną Przyśięgą na obronę własneyze niewoli wymuszoną, pod władzę swoią wzięli i do posłuszeństwa skonfederowaney Rzeczypospolitey wprowadzili. Od nich przyśięgę na wierność Konfederacyi pod Aktem dzisiejszym zawartey odebrali. Tych zaś Woyskowych za nieprzyjaciół Oyczyzny deklarujemy, którzyby temu wyrokowi skonfederowaney Rzeczypospolitey opierać się śmieli.

Powtore, idąc za Przykładem Przodków naszych i wzorem wszelkiej Konfederacyi, aby Obywatel gdy idzie o dźwignienie swobod Jego, całkiem się obronić swobod poświęcił, a nie był po Sądach, Jurisdyciach processami gnębiony zastraszany, i od obrony wolności odrywany; Nakazujemy Trybunałóm, Kommissyom, i cujuscunque Nominis Jurisdyciom, aby Sądy swoje do uspokojenia Rzeczypospolitey za-limitowali i nikogo *sub pœnis incapacitatis honorum & muniõrum ex nunc extendendis* sądzić nie ważyli się, nie rzecz bowiem Granicami Spadkami i Kontrowersjami zaprzętać się obywatelowi, gdy idzie o wolność Jego, gdy idzie o Rzeczpospolitą, uczynkowe zaś sprawy dla bezpieczeństwa publicznego, a pryncypalnie *Crimina Status*, i Machinacye przeciwko Konfederacyi niniejszey Generalne Sądy Konfederackie iak zwyczaj podług Prawa, i według dalszego ułożenia Konfederacyi sądzić będą. Seym zaś niniejszy za seym gwałtowny wolnego Narodu niegodny, na zgubę tylko Rzeczypospolitey, i poddanie Jey pod Króla JMci czyniący, a zatym za Seym bezprawny deklarujemy, i wszystko to cokolwiek zrobił illegalnego, Prawom i wolności przeciwnego, za czcze ogłaszamy, nakazując aby każdy Minister Senator i Posel Receptis od Seymu niniejszego w Grodzie lub Ziemstwie naypoźniej in spatio dwóch Miesięcy uczynił i Autentykiem do Konfederacyi Generalney odesłał. Gdyby zaś kto recessu uczynić nie chciał albo Seym kontynuować usiłował zasiadając na nim, Taki w Sądach Konfederackich iako nieprzyjaciół Oyczyzny i Fautor niewoli *in Capacitate Honorum & Muniõrum* sędzony będzie.

Aże Rzeczpospolita podbita i w Rękach swych ciemżycielów moc całą mająca, własnymi z niewoli dźwignąć się nie może siłami, nie Jey innego nie zostaje tylko udać się z ufnością do Wielkiej Katarzyny, Która Narodowi Sąsiedzkiemu Przyjaznemu i zprzymierzonemu

z taką Sławą i Sprawiedliwością panuje; zabezpieczając się tak na Wspaniałości tej Wielkiej Monarchini iako i na Traktatach, które ją z Rzeczpospolitą wiążą.

Ządania nasze są, aby Rzeczpospolita Udzielną Samowładną nie podległa i w granicach całą została, bo od Wieków nikomu podległa, ni czyją własnością i Dziedzictwem nie była, ządamy Wolności Narodowi naszemu przyzwoitey, bo w niej i Przodkowie nasi od wieków żyli, bośmy się w niej porodzili i umierać chcemy, ządamy i spokojności wewnętrzney, i trwałego z Sąsiadami Pokoju, bo szczęśliwości i bezpieczeństwa własności nie zamieszania i Woien szukamy. Ządamy Sobie utwierdzić Rząd Republikański, bo do innego przywyknąć nie zdołamy, bo inny niepokoy i ruinę przynieść nam tylko może.

Te są nasze Zamiary, te abyśmy dokonać zdołali, dzielney pomocy tej wielkiej Monarchini wzywamy, która ozdobą i chlubą wieku naszego będąc, wzgardzając podłą zazdrością i chytremi podstępami, których zawady dzielność Jej kruszy i niszczy. Szczęśliwość Narodu cenić umie, i im pomocną podaie rękę. Sprawiedliwość prozb naszych, Świętość Traktatów i Sojuszów, które ją łączą z Rzeczpospolitą a nadewszystko wielkość Jej duży pewną nam daie nadzieję nie interesowanej wspaniałości, iednym słowem godney Jej dla nas pomocy.

Po wykonanych od JW. Marszałka Konfederacyi, JWW. Hetmanow i JWW. Konfyliarzów Przyśięgach niezoftaie nam tylko wzywać pozostałych w Domu Braci naszych i równą z nami miłością Wolności tchnących, iako też i zbłąkanych, aby idąc za przykładem naszym do naszej Konfederacyi przystępowali. Bracia Nasi! wołamy do Was! wznosiemy ręce do Was! za tą wspólną Ojczyzną która ginie, a którą wy zachować możecie. Nie idzie tu o nas tylko, zginiecie i wy, gdy Rzeczpospolita ginąć będzie. Pomniycie, iż gdzie się sadowi Tyrania tam na czas zwlec zgon swoy można, ale go nie uniknąć; pozniey lub prędzey wszystko co tchnie wolnością pod ciężarem Despotyzmu upaść musi.

Przyśięga Marszałka.

Ja NN. obrany Marszałek Generalney Konfederacyi Koronney przyśięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy S. iedynemu, iż ia Urząd moy Marszałkowski dla odzyskania swobod Ojczystrych, według Boga sumienia i ustaw Konfederacyi ninieyszey sprawować będę, Konstytucyą 3. Maia iako grobem wolności i Rzeczypospolitey będącą wszystkiemi siłami niszczyć będę, Sukcesyą Tronu i Monarchią wszystkiemi siłami odwracać będę, władzy Krolów Polskich rozszerzenia dopuszczać nie będę, tych co przeciw Wolnościom Szlacheckim, za Sukcesyą Tronu, za rozszerzeniem władzy Krolów intrygować, namawiać lub machinować będą, przed Konfederacyą i publicznością wydawać będę, na oderwanie naymnieyszey kraiu części, lub Jego attynencyi pozwalacnie będę. Wiarę Świętą Katolicką Rzymską bronić

na
będę. Wolność i równość Szlachecką utrzymować i bronić
będę, z Adherentami Konstytucyi 3. Maia żadnego porozumie-
nia się na zgubę Rzeczypospolitey lub Swobod oyczystych
mieć nie będę, Sądy Konfederackie według Boga Sumienia
i Prawa sędzić będę większość kresek w nich zachowując;
Woyska *privato studio* na uciemieżenie niczyie używać
nie będę; Recessu od Konfederacyi czynić nie będę, ale po-
ty w związku tym trwać będę, poki Sukcessya Tronu i
Konstytucya 3. Maia skaffowana nie będzie, poki Rząd wolny
Republikantski się nie wróci i poki Konfederacya rozwiązana
nie będzie, a od tey przyięgi moiey żadnego uwolnienia ani
rozgrzeszenia od nikogo żadać nie będę, a choćby mi by-
ło od kogokolwiek ofiarowane, tedy go nie przyimę, tak
mi Panie Boże dopomóż i niewinna męka Jego.

Przyięga Hetmanów.

Ja NN. przyięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w
Trócy Świętey iedynemu iż Ja Konfederacyi wierny będę,
Ordynanse z Konfederacyi wypadłe, i Ręką Marszałka Ge-
neralney Konfederacyi Koronney podpisane, pełnić będę,
Urząd moy Hetmański według Boga sumienia i Praw spra-
wować będę, Woyska Rzeczypospolitey *privato studio* na
uciemieżenie niczyie używać nie będę, na radzie wiernie
radzić będę, Konstytucyą 3. Maia iako grobem Wolności i
Rzeczypospolitey będącą wszystkiemi siłami niszczyć będę,
Sukcessyą Tronu i Monarchią wszystkiemi siłami odwracać
będę, Władzy Królów Polskich rozszerzać ani dopuszczać
nie będę, Tych co przeciw wolnościom Szlacheckim, za Suk-
cessyą Tronu, za rozszerzeniem Władzy Krolów, intrygo-
wać namawiać lub machinować będą, przed Konfederacyą
i publicznością wydawać będę, na oderwanie nymniej-
szey części Kraiu lub iego attynencyi pozwalac nie będę.
Wiarę Świętą Katolicką Rzymską bronić będę, wolność i
równość Szlachecką utrzymywać, i bronić będę, z Adhe-
rentami Konstytucyi 3. Maia żadnego porozumienia się na
zgubę Rzeczypospolitey lub swobod oyczystych mieć nie
będę, Recessu od Konfederacyi czynić nie będę, ale po-
ty w związku tym trwać będę, poki Sukcessya Tronu i
Konstytucya 3. Maia skaffowana nie będzie, poki Rząd
wolny Republikanski się nie wróci, poki się Konfederacya
nie rozwiąże, a od tey Przyięgi moiey, żadnego uwol-
nienia ani rozgrzeszenia od nikogo żadać nie będę, a choć
by

by mi było od kogokolwiek ofiarowane tedy go nie przyimę,
tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna Męka Jego.

Przysięga dla Konfyliarzów.

Ja NN. obrany Konfyliarz Konfederacyi Generalney Koronney przysięgam Panu Bogu wszechmogącemu w Tróycy Świętey iedynemu, iż ia Urząd moy Konfyliarski dla odzyskania Swobod oyczystych według Boga, sumienia, Ustaw Konfederacyi ninieyszey sprawować będę, na radzie wiernie radzić będę, Konstytucyą 3. Maia iako grobem wolności i Rzeczypospolitey będącą wszystkimi siłami niszczyć będę, Sukcesyą Tronu i Monarchią wszystkimi siłami odwracać będę, Władzy Krolów Polskich rozszerzenia dopuszcząć nie będę, Tych co przeciw Wolnościom Szlacheckim za Sukcesyą Tronu, za rozszerzeniem władzy Królów intrygować, namawiać lub machinować będą, przed Konfederacyą i Publicznością wydawać będę, na oderwanie naymnieyszey części Kraiu lub Jego Atynencyi pozwaląć nie będę, Wiare Świętą Katolicką Rzymską bronić będę, Wolność i równość Szlachecką utrzymywać i bronić będę, z adherentami Konstytucyi 3. Maia żadnego porozumienia się na zgubę Rzeczypospolitey lub swobod oyczystych mieć nie będę, Sądy Konfederackie według Boga i sumienia, sądzić będę, Recessu od Konfederacyi czynić nie będę, poki Sukcesyą Tronu i Konstytucyą 3. Maia skaffowana nie będzie, poki Rząd Republikantki się nie wróci, i poki Konfederacya rozwiązana nie będzie, a od tey Przysięgi moiey żadnego uwolnienia ani rozgrzeszenia od nikogo żądać nie będę, a choćby mi było od kogokolwiek ofiarowane tedy go nie przyimę, tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna Męka Jego.

Przysięga dla przystępujących do Konfederacyi.

Ja NN. przystępując do Konfederacyi pod Aktem dnia 14. Maia miesiąca Roku 1792. utworzoney i Marszałkiem Generalney Konfederacyi JW. Stanisławem Szczęsnym Potockim Generałem Artelleryi Koronney. Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Tróycy Świętey iedynemu iż ia Konstytucyą 3. Maia iako grobem Wolności i Rzeczypospolitey będącą wszystkimi siłami niszczyć będę, Sukcesyą Tronu i Monarchią wszystkimi siłami odwracać będę, Władzy Krolom Polskim rozszerzenia dopuszcząć nie będę, tych co przeciw Wolnościom Szlacheckim za Sukcesyą

Tronu, za rozszerzeniem Władzy Królów intrygować, namawiać, lub machinować będą, przed Konfederacją i Publicznością wydawać będą, na oderwanie najmnieyszey części Kraiu lub Jego attynencyi pozwalać nie będą, Wiare Świętą Katolicką Rzymską bronić będą, Wolność i równość Szlachecką utrzymywać i bronić będą, z adherentami Konstytucyi 3. Maia żadnego porozumienia się na zgubę Rzeczypospolitey lub swobód Oyczytych mieć nie będą, Recessu od Konfederacyi czynić nie będą, ale póty w związku tym trwać będą, póki Sukcessya Tronu i Konstytucya 3. Maia skaffowana nie będzie, póki Rząd wolny Republikanski się nie wróci, póki Konfederacya rozwiązana nie będzie, a od tey przyśięgi moiey żadnego uwolnienia ani rozgrzeszenia od nikogo żądać nie będą, a choćby mi było od kogokolwiek ofiarowane, tedy Go nieprzyjmę, tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna męka Jego.

Tu następuią podpisy czyniących Konfederacją i łączących się z nią.

Podany wam tu do wiadomości w tym Uniwersale, Akt ten Konfederacyi Generalney Koronney, niech wam przewodzi Przechacni Obywatele Polscy do łączenia się i iednoczenia z Nami; niech iedną miłością Oyczyzny zagrzeni, iedną troskliwością o Jey całość i swobody nasze pobudzeni, wspólnie wszyscy do Jey ratunku się przykładamy. Niech Woyska Rzeczypospolitey uwiadomione wyszczególnionym tu Aktem, o czystrych pobudkach i zamiarach naszych, siły swoie i waleczność na obronę Oyczyzny iednoczą z Nami, a gdy Woyska przyiazne i Aliantskie Nayiasnieyszey Imperatorowey całej Rossyi celem wsparcia i pomocy Rzeczypospolitey do Państw Jey już weszły, niech iedność i zgoda z Niemi iako z Przymierzeńcami kraiu naszego zachowana nayściśley będzie, od których wszelkiey pomocy i należytych i wspólnych iak między przyiaznami Woyskami względów doznawać będą. Któren to Uniwersał po wszystkich Grodach oblatować i z Ambon po całym kraiu ogłaszać dla wiadomości publiczney zalecam. Dań pod Targowicą dnia dziewiętnastego Miesiaca Maia Tyfiąc siedemsetnego dziewiędziesiątego drugiego roku.

STANISŁAW SZCZĘSNY POTOCKI
G. A. K. MARSZAŁEK KONFEDERACYI KORONNEY.

(L. S.)

Dyzma Boncza Tomaszewski
Konfederacyi Generalney Koronney Sekretarz.

